

Sygn. akt: I C 164/15

WYROK

CZEŚCIOWY I WSTĘPNY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Chojnicach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Radosław Wyrwas
Protokolant:	Stażysta protokolant Monika Klunder

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2017 r. w Chojnicach

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko A. P. (P.), (...) S.A. z siedzibą w S. oraz G. M. C.

o zapłatę

I. oddała powództwo przeciwko pozwanemu A. P. w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powódki M. R. kwoty 1.000 (tysiąc) złotych, określonego w punkcie 2 pozwu;

II. uznaje za usprawiedliwione w zasadzie w pozostałym zakresie powództwo M. R. przeciwko pozwanemu A. P.;

III. oddała w całości powództwo przeciwko pozwanej G. M. C.;

IV. zasądza od powódki M. R. na rzecz pozwanej G. M. C. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. oddała w całości powództwo przeciwko pozwanemu (...) SA z siedzibą w S.;

VI. oddała w całości wniosek pozwanego (...) SA z siedzibą w S. o zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz od powódki M. R..

Sygn. akt: I C 164/15

UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2015r. M. R. wytoczyła powództwo przeciwko A. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w K., żądając zasądzenia:

1. kwoty 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

2. kwoty 1.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zryczałtowanych kosztów opieki osób trzecich,

3. kwoty 2.119,71 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia,

4. kwoty 1.092,26 złote z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 3 lutego 2013r. o godz. 10:00 upadła przechodząc przez ulice (...) w C.. Na skutek upadku doznała obrażeń ciała, była hospitalizowana, następnie kontynuowała leczenie i rehabilitację. Nie powróciła do poprzedniej sprawności, odczuwa dolegliwości bólowe, przyjmuje leki. Orzeczono wobec niej znaczny stopień niepełnosprawności.

Powódka dalej wskazała, że pozwany odpowiedzialny jest za poniesioną przez nią szkodę. G. M. C. zawarła z pozwanym umowę obejmującą usługi związane z zimowym utrzymaniem dróg miejskich. Pozwany powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. W dniu wypadku ulica (...) nie była odśnieżona, ani posypana piaskiem. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego powódka przytoczyła art. 415 k.c. Pozwany nie dołożył należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków utrzymania właściwego stanu jezdni.

W odpowiedzi na pozew (k. 94) pozwany A. P. wniósł o oddalenie powództwa, które jest pozbawione podstaw. Wskazał, że przedstawiony stan faktyczny nie pozwala na precyzyjne ustalenie okoliczności zdarzenia z dnia 3 lutego 2013r. Nie sposób ustalić miejsca upadku powódki, do którego mogło dojść zarówno na chodniku, jak i na jezdni. Tymczasem obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości obciąża właściciela nieruchomości. Zatem pozwany nie był zobowiązany do dbania o porządek na jakimkolwiek odcinku chodników biegnących wzdłuż ulic.

Pozwany powołał się na fakt wydania wobec powódki wcześniejszych orzeczeń o niepełnosprawności, a więc w dacie zdarzenia powódka nie była osobą w pełni sprawną ruchowo i prawdopodobna jest sytuacja, że w warunkach zimowych panujących w dniu 3 lutego 2013r. nie powinna w ogóle wychodzić z domu i mogła przyczynić się do powstania szkody.

Nie zostało wykazane przez powódkę żądanie odszkodowania w kwocie 1.000 zł tytułem zryczałtowanych kosztów opieki osób trzecich. Zarzucił, że wskazane przez powódkę koszty leczenia są zawyżone. Zakup sprzętu został częściowo zrefundowany przez NFZ. Nie wszystkie lekarstwa zostały nabyte w związku z dolegliwościami, które mogły pojawić się u powódki po upadku w dniu 3 lutego 2013r.

Pozwany zakwestionował także wysokość kosztów dojazdu do placówek medycznych wskazując na bliską odległość od miejsca zamieszkania powódki do Przychodni (...) w C..

Na rozprawie w dniu 19.10.2015r. (k. 145) pełnomocnik pozwanego zarzucił, że obrażenia doznane przez powódkę nie pozostają w zwykłym związku przyczynowym ze zwykłym poślizgnięciem się. Przedstawił możliwość zawarcia ugody na kwotę 18.000 zł.

Na tej samej rozprawie pełnomocnik powódki oświadczył (k. 146), że odpowiedzialność G. M. C. została wyłączona w związku z zawarciem stosownej umowy z pozwanym. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował jego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c., albowiem to pozwany był z mocy ustawy zobowiązany do odśnieżania ulic. Powódka mogła skierować roszczenie tylko przeciwko G. M. C. jako podmiotowi zobowiązanemu ustawowo do odśnieżania ulic.

W piśmie procesowym z dnia 29.10.2015r. (k. 157a) pełnomocnik powódki wskazał na odpowiedzialność pozwanego A. P. na podstawie art. 429 k.c. Zawarł on umowę z G. M. C. i zastosowanie w związku z tym znajduje ten przepis. G. M. C. nie ponosi winy w wyborze przedsiębiorstwa pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 2.11.2015r. (k. 177) pełnomocnik pozwanego wskazał, że zgodnie z treścią umowy zawartej z G. M.C. – zobowiązany był do usunięcia pokrywy śnieżnej z 80% szerokości jezdni. Tymczasem do upadku powódki musiało dojść na tej części pasa jezdni, która przylega bezpośrednio do chodnika, a więc w miejscu, którego pozwany nie miał obowiązku odśnieżać na podstawie tej umowy.

Następnie w piśmie z dnia 16.03.2017r. (k. 384) pełnomocnik pozwanego wskazał, że jego odpowiedzialność mogłaby być rozważana na podstawie art. 415 k.c. i art. 429 k.c. tylko wówczas, gdyby nienależycie wywiązał się z obowiązków wynikających z łączącej go z G. M.C. umowy z dnia 15 października 2012r. Umowa ta tymczasem została wykonana zgodnie z jej treścią. Obowiązki nałożone na pozwanego tą umową nastawione były przede wszystkim na zapewnienie utrzymania ruchu pojazdów mechanicznych w okresie zimowym. W zakresie ruchu pieszych prace wykonywane przez pozwanego miały umożliwiać pieszym jak najbezpieczniejsze przechodzenie przez jezdnię, lecz tylko w strefach przejść dla pieszych.

Na wniosek powódki zawarty w piśmie z dnia 14.03.2017r. (k. 377) została wezwana do udziału w sprawie w charakterze pozwanej G. M.C..

W piśmie procesowym z dnia 8.05.2017r. (k. 407) pozwana ta wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Wniosła o dopozwanie (...) SA w S..

W uzasadnieniu takiego stanowiska wskazano, że roszczenie skierowane przeciwko niej uległo przedawnieniu. Zgodnie bowiem z art. 442§1 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Niezależnie od zarzutu przedawnienia roszczenia G. M. C. wskazała, że zapisy umowy z dnia 15 października 2012r. generalnie traktują o usuwaniu śliskości zimowej dróg. Straż Miejska w C. w dniu 3 lutego 2013r. o godz. 4:00 skierowała do przedsiębiorstwa pozwanego wezwanie o posypanie materiałem szorstkim ulic wymienionych w załącznikach nr i 1 2 do w/w umowy. Zatem w ocenie służb Straży Miejskiej zachodziła co najmniej konieczność usunięcia śliskości nawierzchni ulicy. Pozostaje to w zgodzie z informacją Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, z której wynika, że w dniu 3 lutego 2013r. temperatura była ujemna. Ponadto, pozwany A. P. był zobowiązany zastosować środki przeciwślizgowe na całej powierzchni jezdni. Fakt poślizgnięcia się powódki na jezdni świadczy o tym, że pozwany A. P. nie wywiązał się należycie ze swoich obowiązków.

Na wniosek pozwanej G. M.C. zostało wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA.

W odpowiedzi na pozew z dnia 30.08.2017r. (k. 427) w/w ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu od powódki.

W uzasadnieniu pozwany ubezpieczyciel przyznał, że zawarł z G. M. C. umowę ubezpieczenia OC działalności gospodarczej, która obejmowała luty 2013r. Jednakże już w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że G. M. C. nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia, a to z uwagi na zawarcie umowy z A. P.. Nawet jeżeli powódce przysługiwałyby wobec ubezpieczyciela jakieś roszczenia, to uległy one przedawnieniu i podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na treść art. 442⁽¹⁾§1 k.c. Ubezpieczyciel decyzją z dnia 24 kwietnia 2013r. odmówił uznania odpowiedzialności, co podtrzymał w piśmie z dnia 23 stycznia 2014r. Od tych decyzji upłynął już okres 3 lat.

Niezależnie od powyższego pozwane towarzystwo wskazało, że chybione jest stanowisko pozwanego A. P., jakoby nie ponosił odpowiedzialności. Wykonawca umowy z dnia 15 października 2012r. miał obowiązek zwalczać śliskość na całej szerokości jezdni, w tym posypać całą jezdnię środkami uszorstniającymi. Ponadto, z opinii biegłych wynika, że powódka upadła w odległości 120 cm od krawężnika, a więc w miejscu, w którym to wykonawca – pozwany A. P. zobowiązany był dbać o jego zimowe utrzymanie.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. R. urodziła się w (...)r. i mieszka w C. przy ul. (...). Od kilkudziesięciu lat nie pracuje zawodowo i pozostaje na utrzymaniu męża.

/okoliczności bezsporne/

Prostopadłą do ulicy (...) jest ulica (...), zaś na skrzyżowaniu tych ulic nie ma oznakowanego przejścia dla pieszych.

/okoliczności bezsporne/

Pozwany A. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w K.. W zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa zajmuje się także zimowym utrzymaniem dróg.

/okoliczności bezsporne/

W dniu 15 października 2012r. G. M. C. jako zamawiająca zawarła z A. P. jako wykonawcą umowę nr KM.272.23.2012, której przedmiotem było zimowe utrzymanie dróg miejskich w C. w okresie zimowym 2012 – 2013. Z treści § 1 tej umowy wynikało, że zakres zamówienia obejmuje m.in. usuwanie śliskości zimowej przy zastosowaniu odpowiednich (właściwych) środków chemicznych i uszorstniających dostosowanych do warunków pogodowych, odpłuzanie jezdni. W strefie przejść dla pieszych wzdłuż najważniejszych ulic (...), obowiązkiem pozwanego było ręczne odgarnięcie pokrywy śnieżnej w miejscach niedostępnych dla pługów oraz doczyszczanie ręczne z błota pośniegowego i zmarzliny przykrawężnikowej. Wykonawca zapewnił w treści umowy gotowość do pracy 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

W umowie tej przewidziano dwa standardy odśnieżania i zwalczania śliskości zimowej dróg. Standard I obejmował ulice stanowiące ramy komunikacyjne miasta, teren przystanków autobusowych, ulice dojazdowe do szpitala. Na tych drogach utrzymanie przejezdności wymagało stosowania zabiegów profilaktycznych, tj. działań hamujących tworzenie się śliskości zimowej w momencie opadu śniegu, marznącego deszczu bądź wystąpienia gołoledzi. Miejsca objęte tym standardem zostały określone w załączniku nr 1 do umowy. Ulice (...) objęte były na podstawie tej umowy standardem II. Utrzymanie takich dróg pozbawione było działań zapobiegawczych, z uwagi na ochronę środowiska. Wskazano natomiast, że na takich drogach pierwsze odpłuzanie jednego pasa ruchu w każdą stronę oraz posypywanie niezbędną dawką środków chemicznych i uszorstniających musi nastąpić w czasie do 3,5 godziny, licząc od momentu wystąpienia zjawiska. W przypadku ciągłego opadu śniegu posypywanie i odpłuzanie musi być ponawiane z częstotliwością uniemożliwiającą tworzenie śliskości pośniegowej i zapewniającą przejezdność drogi. Usunięcie pokrywy śnieżnej z 80% szerokości jezdni musi mieć miejsce w ciągu 4 godzin, a błota pośniegowego w ciągu 8 godzin, licząc od chwili ustania opadu.

/dowód: kopia umowy z załącznikami, k. 181-194/

Do dnia 3 lutego 2013r. powódka M. R. była osobą sprawną ruchowo, cierpiała jedynie na dolegliwości związane z lędźwiowym odcinkiem kręgosłupa. Z tego powodu zaliczono ją do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Nie miała natomiast żadnych problemów z poruszaniem się i chodzeniem. Z miejsca zamieszkania chodziła do centrum miasta i z powrotem.

/dowód: zeznania świadka S. R., k. 149/

W dniu 2 lutego 2013r. w C. temperatura powietrza wynosiła od 0 do 2^o C, zaś minimalna przy powierzchni gruntu 0^o C. Od godzin nocnych z przerwami do godzin wieczornych występowały opady deszczu, śniegu z deszczem, śniegu o słabym, okresowo umiarkowanym natężeniu.

Natomiast w dniu 3 lutego 2013r. opady atmosferyczne nie występowały. Temperatura powietrza wynosiła od minus 3 do minus 1^o C, zaś minimalna temperatura przy powierzchni gruntu wynosiła minus 4^o C.

/dowód: dokumentacja fotograficzna, k. 167-168; ekspertyza w zakresie warunków meteorologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, k. 267-270/

Pojazd należący do przedsiębiorstwa pozwanego A. P. przejeżdżał ulicą (...) w dniu 2 lutego 2013r. około godz. 9:42. Już w dniu 3 lutego 2013r. o godz. 4:00 funkcjonariusz Straży Miejskiej w C. poinformował pracownika pozwanego o konieczności posypania materiałem szorstkim ulic w mieście, zarówno w I, jak i w II standardzie. W związku z tym ulicą (...) w godzinach porannych przejechał specjalistyczny samochód pozwanego. Pomimo tego na jezdnię nie wysypano dostatecznej ilości materiałów uszorstniających i nie usunięto śliskości jezdni.

/dowód: wydruki z systemu (...), k. 135, 206; informacja Straży Miejskiej w C., k. 414/

W dniu 3 lutego 2013r. powódka M. R. i jej mąż S. R. poszli razem do kościoła na mszę na godz. 9:00. Z kościoła wracali do swojego miejsca zamieszkania około godz. 10:00. Powódka trzymała męża za jego prawą rękę. Z uwagi na to, że z przeciwka szli ludzie do kościoła na kolejną mszę, powódka puściła rękę męża i szła samodzielnie, S. R. szedł za nią. Oboje szli chodnikiem przy ulicy (...), który to chodnik był posypany piaskiem przez właścicieli posesji. W rejonie skrzyżowania z ul. (...) postanowili przejść na drugą stronę ulicy (...), aby dojść do ul. (...). W tym miejscu jezdni ulica (...) ma szerokość 6 metrów.

Powódka weszła na jezdnię i przechodziła prostopadle na drugą stronę ul. (...). Gdy znajdowała się w odległości większej, niż 1,2 m od krawężnika, już po drugiej stronie tej ulicy, na skutek śliskości jezdni poślizgnęła się. Nastąpiło to w momencie, gdy jej lewa noga była w pełni obciążona i wykonywała krok prawą nogą. Podudzie lewej nogi z uwagi na śliskość nawierzchni przemieściło się ku tyłowi i przysiódkowi. Upadając do przodu podparła się lewą ręką, a następnie górną częścią prawego ramienia uderzyła w krawężnik.

Przy pomocy postronnych osób S. R. odwrócił żonę na bok. Została wezwana karetka pogotowia.

/dowód: zeznania świadków: S. R., k. 147-148, 149; E. S., k. 150; M. S., k. 151; D. G., k. 152; M. C. (1), k. 152-153; pisemna opinia biegłych W. G. i P. S., k. 232-243; ustna uzupełniająca opinia biegłego W. G., k. 368-369; ustna uzupełniająca opinia biegłego P. S., k. 369/

Na miejsce zdarzenia przybyła karetka pogotowia, której załoga rozpoznała wstępnie uraz lewej nogi. Powódka została przetransportowana do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) im. J. K. Ł. w C..

/dowód: kopia karty informacyjnej zespołu ratownictwa medycznego, k. 18/

W szpitalu rozpoznano wstępnie u powódki złamanie barku i ramienia – złamanie nasady bliższej kości ramiennej. Następnie zdiagnozowano ostre niedokrwienie lewej kończyny dolnej po zwichnięciu tylnym stawu kolanowego, uszkodzenie tętnicy i żyły podkolanowej. W. cechy niedowładu nerwu strzałkowego. Ujawniono złamanie lewej kości promieniowej.

Powódka była hospitalizowana w Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej do dnia 7 lutego 2013r., a następnie opuściła tę placówkę i wróciła do domu. W szpitalu założono jej stabilizator zewnętrzny D. na lewą kończynę dolną oraz stabilizator prawego ramienia. Na lewym przedramieniu założono opatrunek gipsowy.

/dowód: kopia karty informacyjnej (...), k. 17; kopia karty informacyjnej z leczenia szpitalnego, k. 19; kopie badania lekarskiego, k. 21, 22; dokumentacja fotograficzna, k. 174; zeznania świadka S. R., k. 148/

Powódka M. R. kontynuowała leczenie i rozpoczęła rehabilitację. W dniu 1 marca 2013r. usunięto stabilizator barkowy oraz opatrunek gipsowy z lewego przedramienia. W dniach 14 i 15 marca 2013r. była ponownie hospitalizowana celem usunięcia stabilizatora zewnętrznego. Po jego usunięciu założono ortezę na lewy staw kolanowy.

W dniu 5 marca 2013r. powódka otrzymała skierowanie na rehabilitację środowiskową celem usprawnienia kończyn górnych.

Podczas wizyty w Przychodni (...) stwierdzono u powódki niestabilność lewego stawu kolanowego oraz, że ruchomość prawego barku ograniczona jest bolesnością.

/dowód: kopia karty informacyjnej z leczenia szpitalnego, k. 20; kopie badania lekarskiego, k. 22, 23, 24; kopie zaświadczeń o wykonanych zabiegach rehabilitacyjnych, k. 31, 32, 33/

Na wizyty w Przychodni (...) powódka dojeżdżała własnym samochodem, którym kierował jej mąż S. R..

/dowód: zeznania świadka S. R., k. 148/

Bieżącą opiekę nad powódką sprawował jej mąż S. R.. W opiece tej pomagała mu kuzynka powódki i jej córka, przy czym robiły to nieodpłatnie.

/dowód: zeznania świadka S. R., k. 148/

Powódka we własnym zakresie musiała kupić ortezę na prawy staw kolanowy za kwotę 400 zł, tak samo jak ortezę stawu barkowego za kwotę 165 zł. Kupiła także inne rzeczy konieczne w związku z procesem leczenia, np. materac pneumatyczny przeciwoleżynowy za kwotę 550 zł.

/dowód: kopie faktur VAT, k. 51, 52, 54; zeznania świadka S. R., k. 149/

Powódka we własnym zakresie kupowała także niezbędne leki wymagane w toku leczenia.

/dowód: kopie faktur VAT, k. 55-67/

(...) ds. O. N. w C. orzeczeniem z dnia 2 września 2013r. zaliczył powódkę M. R. do znacznego stopnia niepełnosprawności.

/dowód: kopia orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, k. 15-16/

W pierwszej kolejności powódka wystąpiła z roszczeniami do G. M.C., do której jej mąż S. R. skierował pismo z dnia 27 lutego 2013r. opisujące zdarzenie. Wskazał, że w czasie zdarzenia ulica (...) była oblodzona i nie była posypana piaskiem. Wskazał, że pismem tym dokonuje zgłoszenia celem pozyskania odszkodowania.

Powódka wysłała pismo z dnia 3 marca 2013r. do (...) SA, opisując zdarzenie.

Do pozwanego A. P. powódka wystosowała dopiero pismo z dnia 27 stycznia 2014r., opisując zdarzenie, wskazując jego świadków oraz przedstawiając wyliczenie kosztów poniesionych na leczenie i dojazdy.

W piśmie z dnia 5 maja 2014r. (...) SA poinformował powódkę, że pozwany A. P. nie był na dzień zdarzenia ubezpieczony w zakresie obejmującym działalność związaną z utrzymaniem porządku lub odśnieżaniem dróg. Ubezpieczony był w zakresie działalności polegającej na zbieraniu odpadów.

Kancelaria reprezentująca powódkę pismem z dnia 22 sierpnia 2014r. wezwała pełnomocnika pozwanego do likwidacji szkody osobowej doznanej przez powódkę. W piśmie z dnia 3 listopada 2014r. sprecyzowano żądane przez powódkę kwoty, m.in. 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W odpowiedzi na to pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 18 listopada 2014r. oświadczył, że A. P. na podstawie dotychczasowej korespondencji nie jest w stanie precyzyjnie ustalić okoliczności zdarzenia z dnia 3 lutego 2013r. W konsekwencji nie może zaakceptować bardzo wysokiej sumy zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

/dowód: kopie pism, k. 38, 37, 34-36, 39, 43-44, 46, 47/

Powyższy stan faktyczny był częściowo bezsporny, zaś w spornym zakresie został ustalony na podstawie do tej pory przeprowadzonych dowodów.

Nie budził wątpliwości fakt zawarcia w dniu 15 października 2012r. przez pozwanego i G. M. C. umowy dotyczącej zimowego utrzymania dróg w C.. Kopia umowy znajduje się w aktach sprawy i nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

Nie ulegał również wątpliwości fakt, że pozwany A. P. prowadzi działalność gospodarczą, także w zakresie obejmującym zimowe utrzymanie dróg.

Sąd uznał za bezsporne okoliczności dotyczące wieku i miejsca zamieszkania pozwanej, jak i usytuowania ulicy (...).

Żadna ze stron pozwanych nie zaprzeczała ponadto, że w ogóle doszło do upadku powódki w dniu 3 lutego 2013r. i w konsekwencji do powstania poważnych obrażeń ciała. Okoliczności te wynikają ponadto z zeznań świadków S. R., E. S., M. S., D. G. i M. C. (2). Świadcowi ci (oprócz samego męża powódki) nie widzieli wprawdzie momentu upadku powódki, jednakże widzieli powódkę chwilę później, gdy już leżała na jezdni i częściowo na krawężniku. Na miejsce przybyła także załoga karetki pogotowia. W świetle tych dowodów nie sposób zanegować samego faktu upadku powódki M. R..

Sąd miał na uwadze, że pozwany A. P. wyrażał wątpliwości odnośnie dokładnego miejsca utraty równowagi przez powódkę i jej upadku. Czynił to oczywiście dlatego, że wykazanie, iż powódka upadła na chodniku, ewentualnie wchodząc na chodnik, zwalniałoby go z odpowiedzialności, skoro odpowiedzialny był za utrzymanie w należyłym stanie jezdni, a nie chodnika. Słusznie bowiem wskazał w odpowiedzi na pozew, że za tego rodzaju zdarzenia na chodniku odpowiada właściciel przylegającej do chodnika posesji, a to z mocy ustawowego obowiązku odśnieżania. Tę sporną pomiędzy stronami okoliczność Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka S. R. oraz opinii biegłych W. G. (2) i P. S. (2). Świadek S. R. zaprzeczył, jakoby jego żona upadła na chodniku lub wchodząc na chodnik. Z jego zeznań wynika, że do poślizgnięcia się powódki doszło jeszcze na jezdni i określił odległość od tego miejsca do chodnika na 2,5 - 3 m. Wprawdzie tak duża odległość nie znalazła potwierdzenia w opinii biegłych, jednakże z opinii wynika, że do poślizgnięcia się powódki musiało dojść w odległości dalszej, aniżeli 1,2 m od krawężnika (chodnika). Biegli w pisemnej opinii dokonali szczegółowej analizy okoliczności zdarzenia, w kontekście wzrostu pokrzywdzonej i powypadkowego położenia jej ciała. Ta ostatnia okoliczność wynika z zeznań świadków E. S., M. S., D. G. i M. C. (2). Z zeznań żadnego z tych świadków nie wynika, aby po upadku powódka leżała na chodniku. Wręcz przeciwnie – analiza zeznań tych osób przekonuje, że powódka leżała większą częścią swojego ciała na jezdni. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań tych osób, są to osoby znające powódkę tylko z widzenia. Mając na uwadze tak ustalone położenie poszkodowanej biegli mogli wydać jednoznaczną w swojej treści opinię, że poślizgnięcie się powódki nastąpiło w odległości dalszej, niż 1,2 m od krawężnika. Szczegółowo i jednoznacznie wnioski takie przedstawił w szczególności biegły P. S. (2) na rozprawie, kiedy to wyjaśnił mechanizm upadku powódki. Doszło nie do potknięcia, lecz do poślizgnięcia powódki. W momencie, gdy jej lewa noga była w pełni obciążona, a więc stała na niej i prawa noga wykonywała krok w przód, lewa noga na skutek śliskości podłoża przemieściła się do tyłu i przyśrodkowo. Obrażenia lewego przedramienia i prawej kości ramiennej biegły P. S. (2) powiązał prawidłowo i jednoznacznie z dalszym przebiegiem upadku powódki – oparła się ona o podłoże lewą dłonią doprowadzając do złamania lewej kości promieniowej, a następnie prawym barkiem uderzyła w krawężnik, doprowadzając do złamania prawej kości ramiennej.

Z opinii ustnej uzupełniającej biegłego P. S. (2) wynika, że gdyby doszło do potknięcia, a nie poślizgnięcia, to nie powstałyby takie obrażenia ciała. Okazuje się ponadto, że takie obrażenia nie są nietypowe przy tego rodzaju upadkach.

Sąd nie miał zastrzeżeń do opinii w/w biegłych. Opinia pisemna została wyjaśniona podczas przesłuchania biegłych na rozprawie, strony miały możliwość zadawania pytań. Oceniając zeznania świadków w powiązaniu z opiniami biegłych nie sposób zanegować tego, że powódka poślizgnęła się w odległości dalszej, aniżeli 1,2 m od krawężnika (chodnika) przy jezdni ulicy (...).

Ustalenie tej odległości miało istotne znaczenie dla odpowiedzialności pozwanego A. P., o czym w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu wskazać jedynie należy dodatkowo, że jak wynika z niekwestionowanych przez strony

ustaleń biegłego W. G. (2) – szerokość jezdni ul. (...) w tym miejscu wynosi 6 metrów. 80 % tej szerokości to właśnie 120 cm.

Sąd miał na uwadze, że pozwany A. P. odwoływał się do rzekomo złego stanu zdrowia powódki przed 3 lutego 2013r. Pozwany ten przywołał w szczególności fakt orzeczenia o niepełnosprawności powódki. Tymczasem z zeznań świadka S. R. wynika, że wprawdzie żona miała pewne problemy z kręgosłupem, jednakże była osobą sprawną, przemieszczała się piechotą z miejsca zamieszkania do centrum miasta i z powrotem, jeździła na rowerze. Sąd nie neguje takiej treści zeznań tego świadka i uznaje, że schorzenia, na które cierpiała powódka przed 3 lutego 2013r. nie ograniczały jej aktywności ruchowej. Bezpodstawne są także twierdzenia pozwanego A. P., jakoby stan zdrowia uniemożliwiał pozwanej wychodzenie z domu w warunkach zimowych. Ani z zeznań świadków, ani z opinii biegłych nie wynika, aby upadek powódki na jezdni ul. (...) w dniu 3 lutego 2013r. miał jakikolwiek związek ze złym stanem zdrowia powódki.

Sąd poczynił także ustalenia dotyczące warunków pogodowych w momencie zdarzenia i w okresie poprzedzającym to zdarzenie. W tym zakresie Sąd oparł się przede wszystkim na pisemnej informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Wynikają z tej informacji dane dotyczące m.in. opadów i temperatury. Opady śniegu i deszczu ze śniegiem występowały w dniu 2 lutego 2013r., natomiast opadów takich nie było już w dniu 3 lutego 2013r. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania tych informacji.

Ustalenie warunków pogodowych w dniach 2 i 3 lutego 2013r. nie pozwala na proste i jednoznaczne wnioskowanie o stanie nawierzchni jezdni ul. (...) w momencie zdarzenia, tj. 3 lutego 2013r. około godz. 10:00. Aby poczynić w tym zakresie ustalenia faktyczne Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków. S. R. zeznał (k. 149), że żona poślizgnęła się, ponieważ było ślisko. Wskazał, że było oblodzenie i nieco śniegu. O śliskości zeznała tak świadek E. S. (k. 150) i nie pamiętała, aby jezdnia była posypana piaskiem lub solą. Świadek M. S. zeznał (k. 151), że jezdnia była bardzo śliska. S. jezdni ul. (...) nie była w stanie przypomnieć sobie świadek D. G.. Z kolei świadek M. C. (2) zeznała (k. 152), że asfalt na jezdni nie był czarny. Czyniąc ustalenie, że powódka poślizgnęła się na skutek śliskości jezdni Sąd oparł się również na zdjęciach wykonanych przez S. R. w dniu zdarzenia, gdy wrócił ze szpitala (k. 167-168). Wprawdzie pozwany A. P. kwestionował, aby zdjęcia te wykonane zostały w tym czasie, jednakże Sąd uznaje zeznania świadka S. R. za wiarygodne w tym zakresie. Oczywistym jest, że bezpośrednio po zdarzeniu pochłonięty on był innymi sprawami i nie mógłby wykonać takich zdjęć. Mógł to natomiast uczynić po powrocie ze szpitala jeszcze tego samego dnia. Zwrócić należy uwagę, że jak wynika z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – w dniu 3 lutego 2013r. nie występowały opady atmosferyczne, a więc uznać należy, iż jezdnia ul. (...) w tym dniu około godz. 10:00 wyglądała niemalże tak samo, jak kilka godzin później, gdy wykonano przedmiotowe zdjęcia. Ze zdjęć tych wynika, że na jezdni wprawdzie nie zalegał śnieg, co jednak nie wyklucza śliskości nawierzchni.

Dowodem śliskości jezdni ul. (...) w chwili zdarzenia jest też sam fakt, że powódka poślizgnęła się. Musiało to być spowodowane śliskością podłoża w miejscu, w którym postawiła lewą stopę. Wynika z tego, że jezdnia ul. (...) była śliska w odległości dalszej, aniżeli 1,2 m od krawężnika.

Sąd uznaje przy tym, że jezdnia ul. (...) była śliska na całej swojej powierzchni, ewentualnie w przeważającej części powierzchni. Brak podstaw do ustalenia, aby jezdnia ta była śliska akurat tylko w tym miejscu, w którym poślizgnęła się powódka. Zeznania świadków nie odnoszą się bowiem tylko do tego ograniczonego miejsca, lecz traktują ogólnie o ulicy (...). To z kolei doprowadziło Sąd do ustalenia, że jezdnia ta nie została w dniu 3 lutego 2013r. posypana dostateczną ilością środka uszorstniającego. Wprawdzie z dokumentów w postaci wydruków z systemu (...) pojazdu przedsiębiorstwa pozwanego wynika (k. 135), że przejeżdżał on tą ulicą przed zdarzeniem, to jednak nie sposób uznać, aby posypał jezdnię dostateczną ilością materiału uszorstniającego. Gdyby tak było, to taki materiał uszorstniający (piasek) byłby widoczny dla świadków około godz. 10.

Na potrzeby wydania wyroku wstępnego uznającego żądanie zapłaty za usprawiedliwione co do zasady wobec pozwanego A. P. Sąd nie był zobowiązany poczynić dokładnych ustaleń faktycznych dotyczących zakresu i rodzaju obrażeń doznanych przez powódkę, dolegliwości bólowych, rokowań odnośnie poprawy stanu zdrowia. Wystarczającym było nie budzące przecież wątpliwości ustalenie, że powódka na skutek upadku z dnia 3 lutego 2013r.

doznała poważnych obrażeń ciała, co wynika z dotychczas zgromadzonej dokumentacji medycznej i nie wymaga na tym etapie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego ortopedy (ewentualnie innej jeszcze specjalności). Bez takiej opinii Sąd uprawniony był do ustalenia, że powódka doznała określonych obrażeń ciała, które są stosunkowo poważne i nadal negatywnie wpływają na jej codzienne funkcjonowanie. Wynika to zarówno z dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, ze zdjęć przedstawiających powódkę z założonym stabilizatorem zewnętrznym (k. 174), jak i z zeznań świadków – męża powódki i osób, które ją odwiedziły – D. G. i M. C. (2), o czym zeznała ostatnia z tych osób - k. 153.

Opierając się na zeznaniach świadka S. R. Sąd ustalił, że powódką po okresie hospitalizacji opiekował się on, zaś pomagały mu w tym kuzynka żony i jej córka. Istotną natomiast okolicznością jest to, że czyniły to nieodpłatnie, co wynika z zeznań męża powódki (k. 148). Ta okoliczność determinowała konieczność oddalenia powództwa co do roszczenia zgłoszonego w pkt 2 pozwu, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Z twierdzeń zawartych w pozwie wynikało ponadto, że powódka poniosła koszty dojazdów na wizyty w przychodni lekarskiej oraz koszty zakupu leków i sprzętu rehabilitacyjnego. Pozwany A. P. nie zanegował wszystkich tych kosztów, a jedynie ich wysokość. Oczywiście jest w świetle zeznań świadka S. R., że powódka kupowała niezbędne leki, chociażby tabletki przeciwbólowe, a także, iż dojeżdżała do przychodni lekarskiej. Fakt zakupu leków i sprzętu wynika z rachunków i faktur przedłożonych przez stronę powodową. Nawet jeżeli niektóre pozycje dotyczą leków nie mających związku z leczeniem powódki po zdarzeniu z dnia 3 lutego 2013r., to jednak przecież oczywiście jest, że powódka wydała określone środki pieniężne na zakup właściwych leków, których zażywanie pozostawało w związku z dolegliwościami będącymi skutkiem zdarzenia z dnia 3 lutego 2013r. Te ustalenia były wystarczające, aby wydać wobec pozwanego również w tym zakresie wyrok wstępny. Ustalenie wysokości tych kosztów nastąpi w dalszym toku postępowania.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na dokumentach w postaci pism kierowanych przez powódkę do (...), G. M.C., a w końcu także do pozwanego A. P., jak również na pismach kierowanych do powódki przez te podmioty. Dokumenty te tworzą spójny obraz postępowania przedsądowego i miały znaczenie chociażby dla ustalenia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Zaistniały w niniejszej sprawie podstawy do wydania wyroku zarówno wstępnego, jak i częściowego. Wyrok wstępny dotyczy uznania zasadności trzech żądań skierowanych przeciwko pozwanemu A. P. i możliwość jego wydania wynika z art. 318§1 k.p.c., zaś wyrokiem częściowym oddalono powództwo co do jednego z czterech żądań skierowanych przeciwko pozwanemu A. P. oraz oddalono powództwo co do wszystkich żądań skierowane przeciwko dwóm pozostałym pozwanym – możliwość takiego rozstrzygnięcia wynika z art. 317§1 k.p.c.

W pierwszej kolejności uzasadnić należy zasadność trzech żądań zapłaty skierowanych przeciwko pozwanemu A. P..

Powódka M. R. wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą, żądaniem zapłaty odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami dojazdu do placówek medycznych oraz kosztami zakupu leków i sprzętu rehabilitacyjnego. W dalszej części rozważań Sąd będzie używał określenia szkoda, aczkolwiek należy mieć na uwadze, że dotyczy to również krzywdy.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że podmiotem odpowiedzialnym za wyrządzenie krzywdy i szkody powódce jest pozwany A. P.. Aby zrealizowała się odpowiedzialność jakiegoś podmiotu za szkodę (krzywdę) poniesioną przez osobę poszkodowaną, muszą zostać spełnione określone przesłanki. Z oczywistych względów podstawą odpowiedzialności wobec powódki M. R. nie mogą być przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej ex contractu, skoro powódka nie zawierała z żadną ze stron pozwanej umowy, a poniesiona przez nią szkoda (krzywdą) nie wynika z faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie zmienia tego również fakt, że odpowiedzialność pozwanego A. P. związana jest z zawarciem przez niego w dniu 15 października 2012r. umowy z G. M.C.. Nie była to umowa zawarta z powódką i to nie z tej umowy wynikają określone roszczenia powódki przeciwko temu pozwanemu.

Natomiast fakt zawarcia tej umowy statuuje odpowiedzialność pozwanego A. P. na podstawie przepisów ustawy, o czym poniżej.

Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego za szkodę (krzywdę) zaistniałą po stronie powódki należy odnaleźć w przepisach o czynach niedozwolonych. Zgodnie z treścią art. 415 k.c. – kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Aby doszło do odpowiedzialności na podstawie tego przepisu, musi zaistnieć szkoda (krzywda), zachowanie (w postaci działania lub zaniechania) jakiejś osoby innej niż poszkodowany oraz związek przyczynowy pomiędzy danym zachowaniem i powstaniem szkody (krzywdy). Ponadto, zachowanie sprawcy musi być bezprawne, a więc zawinione oraz naruszające obowiązujący porządek prawny. Wina polega na możliwości zarzucenia sprawcy, że zachował się w sposób sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. W kontekście naruszenia obowiązującego porządku prawnego, w realiach niniejszej sprawy należy odwołać się do przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych. Art. 20 tej ustawy wymienia obowiązki zarządcy drogi, wśród których (w pkt 4) jest utrzymanie nawierzchni drogi. Z kolei z art. 4 pkt 20 wynika, że utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. Natomiast art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach stanowi, że obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi.

Z powyższego wynika, że na G. M. C. ciąży prawny, wynikający z przepisów ustaw, obowiązek zimowego utrzymania dróg gminnych, do których zalicza się niewątpliwie także ulica (...). Obowiązek ten polega na zwalczaniu śliskości zimowej celem m.in. zwiększenia bezpieczeństwa ruchu.

G. M. C. nie może jednak ponosić odpowiedzialności za szkodę (krzywdę) poniesioną przez powódkę M. R., a to w związku z zawarciem umowy z dnia 15 października 2012r. z pozwanym A. P.. Umowa ta dotyczyła właśnie zimowego utrzymania dróg w C. i nakładała na tego pozwanego określone w niej obowiązki. Zaistniała w związku z tym sytuacja określona w art. 429 k.c., zgodnie z którym kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Przepis ten zatem przewiduje co do zasady odpowiedzialność za szkodę osoby powierzającej wykonanie czynności innej osobie. Taka odpowiedzialność G. M. C. jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi, ponieważ została spełniona przesłanka w postaci powierzenia wykonania czynności osobie, która trudni się zimowym utrzymaniem dróg w zakresie swojej działalności zawodowej. G. M. C. jest wolna od odpowiedzialności, ponieważ szkoda (krzywda) poniesiona przez powódkę wynikała na skutek zaniechania prawidłowego utrzymania jezdni ul. (...) w C. w dniu 3 lutego 2013r., co obciąża pozwanego A. P.. Zaniechanie to nie może obciążać pozwanej G. M. C., ponieważ odpowiedzialność tej pozwanej jest wyłączona z mocy art. 429 k.c.

Art. 429 k.c. literalnie stanowi o zasadzie odpowiedzialności przez osobę powierzającą wykonanie czynności innej osobie oraz stanowi o przesłankach wyłączenia takiej odpowiedzialności. Prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzić musi do wniosku, że w przypadku zaistnienia przesłanki wyłączającej odpowiedzialność deliktową osoby powierzającej wykonanie czynności, wchodzi w rachubę odpowiedzialność osoby, której wykonanie czynności powierzono, a więc w tym przypadku pozwanego A. P.. Zastosowanie tego przepisu nie może bowiem prowadzić do stwierdzenia braku podmiotu odpowiedzialnego za szkodę (krzywdę), o ile doszło do naruszenia obowiązujących przepisów. Zatem w przypadku sytuacji opisanej w art. 429 k.c., tj. w sytuacji powierzenia wykonania danej czynności osobie zawodowo trudniącej się wykonywaniem takich czynności, to ta druga osoba (czyli osoba, której powierzono wykonanie czynność) odpowiedzialna będzie za wyrządzoną szkodę (krzywdę), o ile tylko jej działanie było bezprawne. Bezprawność tego działania należy ocenić w kontekście obowiązków prawnych spoczywających na osobie powierzającej wykonanie czynności. Jak wskazano powyżej – to na G. M. C. ciążył obowiązek właściwego utrzymania zimowej ulicy (...) w C.. Wobec powierzenia wykonania tego obowiązku pozwanemu A. P. to jego zachowanie (zaniechanie lub działanie) należy ocenić w kontekście bezprawności na podstawie art. 415 k.c. Dodatkowo należy przeprowadzić taką ocenę w kontekście postanowień umowy z dnia 15 października 2012r., albowiem pozwany A. P. może odpowiadać tylko za takie zaniechania, które były sprzeczne z treścią tej umowy. Treść umowy bowiem wskazuje,

jakie czynności zostały temu pozwanemu powierzone do wykonania i w konsekwencji, w jakim zakresie znajduje zastosowanie art. 429 k.c. Zatem to treść tej umowy rozstrzyga o tym, za wykonanie jakich czynności odpowiedzialny był pozwany A. P. oraz, czy niewykonanie tych obowiązków było przyczyną szkody (krzywdy) doznanej przez powódkę.

Powyższe ogólne rozważania znajdują potwierdzenie w orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 27.11.2013r. (II Ca 950/13): „W związku z tym, że zarządca drogi skutecznie powierzył czynności zimowego oczyszczania ulicy (...) pozwanemu jako profesjonalistcie, a ten jak wyżej wskazano nie wywiązał się należycie z zawartej umowy, to zgodnie z dyspozycją art. 429 k.c. powierzający zwolniony jest z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem powyższych czynności.”

W niniejszej sprawie istniały w tym zakresie wątpliwości, na co Sąd zwrócił uwagę pełnomocnikom stron zobowiązując ich do złożenia pism procesowych odnoszących się do tej problematyki (k. 370). W rezultacie na wniosek strony powodowej została wezwana do udziału w sprawie G. M. C., zaś na jej wniosek – (...) SA w S..

Po przeanalizowaniu stanowisk stron Sąd uznaje, że za szkodę (krzywdę) poniesioną przez powódkę odpowiedzialność ponosi pozwany A. P. i odpowiedzialność ta wynika z zakresu czynności powierzonych mu do wykonania umową z dnia 15 października 2012r. § 1 ust. 2.1 umowy stanowi, że zakres zamówienia obejmuje usuwanie śliskości zimowej przy zastosowaniu odpowiednich (właściwych) środków chemicznych i uszorstniających dostosowanych do warunków pogodowych. Z § 1 ust. 3.2.2. wynika, że na pozwanym ciążył obowiązek usunięcia pokrywy śnieżnej z 80% szerokości jezdni w ciągu 4 godzin od ustania opadu, zaś usunięcie błota pośniegowego w ciągu 8 godzin od ustania opadu. Pozwany A. P. powoływał się właśnie na ten zapis dotyczący 80 % szerokości jezdni. Jezdnia ul. (...) ma szerokość 6 m, a więc przy założeniu najbardziej korzystnym dla pozwanego, że z jednej strony tej jezdni usunięto śnieg i błoto pośniegowe aż do samego krawężnika, to z drugiej strony mógłby pozostać śnieg i błoto pośniegowe w odległości nawet 1,2 od krawężnika. Jak wynika jednak z ustalonego stanu faktycznego – powódka M. R. poślizgnęła się w odległości dalszej, niż 1,2 m od chodnika (krawężnika), a więc nie może ulegać wątpliwości, że poślizgnięcie nastąpiło w tej części jezdni, z której powinien być usunięty śnieg i błoto pośniegowe. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jednak, że w tym miejscu nie było śniegu i błota pośniegowego, lecz było po prostu ślisko. W tym kontekście należy odwołać się do słusznego stwierdzenia zawartego w odpowiedzi na pozew pełnomocnika pozwanego (...) SA (k. 428v.) – zapis § 1 ust. 3.2.2. nie zwalnia wykonawcy od zimowego utrzymania całej drogi, nie wyklucza bowiem zastosowania § 1 ust. 1 Wykonawca na podstawie tej umowy zobowiązany był do zwalczania śliskości na całej szerokości jezdni. Przecież na G. M. C. z mocy powołanych wyżej przepisów ustawy o drogach publicznych oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach ciążył prawny obowiązek zimowego utrzymania wszystkich dróg gminnych w C. i na każdym odcinku długości i szerokości. Umowa z dnia 15 października 2012r. cedowała niejako ten obowiązek na wykonawcę, tj. pozwanego A. P.. Zatem obowiązkiem pozwanego A. P. było zapewnienie, aby cała szerokość jezdni ul. (...) posypana została materiałem uszorstniającym. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – tak nie było.

Sąd miał przy tym na uwadze, że analiza treści umowy z dnia 15 października 2012r. może wskazywać, że umowa ta nakierowana była na utrzymanie przejezdności, o czym wprost stanowi § 1 ust. 3.2.1. To z kolei mogłoby sugerować, że umowa ta nie jest co do zasady nakierowana na zapewnienie bezpieczeństwa pieszym (lecz jedynie pojazdom), zwłaszcza wobec faktu, że w sposób szczególny i wyraźny uregulowano obowiązki wykonawcy odnośnie przejść dla pieszych na trzech głównych ulicach (...) (w rzeczywistości jest to jeden prosty ciąg komunikacyjny przecinający C.). Należy mieć jednak na uwadze treść art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Zgodnie z treścią tego przepisu – pieszy zamierzający przejść przez jezdnię może to uczynić poza przejściem dla pieszych, jeżeli jest ono w odległości ponad 100 m, a ponadto, jeżeli nawet w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia jest skrzyżowanie, to przechodzenie przez jezdnię jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka M. R. przechodziła na skrzyżowaniu ulic (...), a więc jej zachowanie było zgodne z przepisami regulującymi ruch pieszych po drogach publicznych. Miała prawo przejść w tym miejscu przez jezdnię ul. (...). Zarządca drogi miał zatem obowiązek zapewnienia jej bezpiecznego przejścia przez jezdnię w tym miejscu w ramach zimowego utrzymania tej drogi. Jak wskazano powyżej – obowiązek ten w istocie spoczywał na pozwanym A. P., a to w związku z zawarciem umowy z dnia 15 października 2012r. i treścią art. 429 k.c.

Niezależnie od uznania, że na pozwanym A. P. ciążył obowiązek posypania materiałem uszorstniającym całej szerokości jezdni ul. (...), to nawet gdyby uznać, że obowiązek właściwego utrzymania zimowego tej jezdni ograniczał się do 80 % jej szerokości, to i tak z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka poślizgnęła się w miejscu, które bezwzględnie powinno być odśnieżone i posypane materiałem uszorstniającym. Ostatni z tych warunków nie został spełniony.

Odpowiedzialność pozwanego A. P. wynika nie tylko z faktu zawarcia umowy z dnia 15 października 2012r. i art. 429 k.c., ale podstawą tej odpowiedzialności jest art. 415 k.c. Zaniechanie pozwanego, czyli nieposypanie jezdni ul. (...) dostateczną ilością materiału uszorstniającego było bezprawne w świetle przywołanych powyżej przepisów ustawy o drogach publicznych i ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zaś z mocy art. 429 k.c. G. M. C. nie może za to ponosić odpowiedzialności. Brak dostatecznej ilości materiału uszorstniającego skutkujący śliskością nawierzchni jezdni pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z poślizgnięciem się powódki, a tym samym z doznaniem przez nią szkody (krzywdy).

W tym miejscu należy odnieść się do kwestii winy. Odpowiedzialność z art. 415 k.c. oparta jest na zasadzie winy i ustawodawca nie przewidział domniemania winy. Zatem to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że pozwany A. P. ponosi winę. Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że należy temu pozwanemu przypisać winę. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ul. (...) nie była w dniu 3 lutego 2013r. posypana dostateczną ilością materiału uszorstniającego. Mając na uwadze, że w tym dniu nie występowały opady atmosferyczne oraz mając dodatkowo na uwadze, że o godz. 4:00 Straż Miejska w C. zgłosiła potrzebę posypania ulic w C. materiałem uszorstniającym stwierdzić należy, iż żadne obiektywne przeszkody nie uniemożliwiały pozwanemu należytego wywiązania się z tego obowiązku. Wprawdzie w dniu 3 lutego 2013r. jeszcze przed zdarzeniem pojazd należący do przedsiębiorstwa pozwanego przejeżdżał ulicą (...), jednak uznać należy, iż nie pozostawił na tej ulicy dostatecznej ilości materiału uszorstniającego. Założyć bowiem należy, że gdyby tak było, to jezdnie nie byłyby śliska. Wykluczyć poza tym należy, że jezdnie była śliska akurat w tym miejscu, w którym powódka poślizgnęła się. Sąd ma na uwadze, że nawet wysypanie dostatecznej ilości materiału uszorstniającego może nie zapobiec występowaniu lokalnie niewielkich powierzchni, w których materiału tego brak. Jednak z ustalonego stanu faktycznego wynika, że śliska była po prostu jezdnie ul. (...). Świadcowie ogólnie wskazywali na śliskość jezdni, a nie tylko niektórych jej miejsc. To z kolei wskazuje na użycie przez przedsiębiorstwo pozwanego A. P. zbyt małej ilości środka uszorstniającego. Nie ujawniły się żadne okoliczności, na podstawie których należałoby wnioskować, że wykonanie tego zadania było dla pozwanego obiektywnie niemożliwe.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego A. P. za szkodę i krzywdę poniesioną przez powódkę M. R.. Zaniechał posypania ul. (...) dostateczną ilością środka uszorstniającego, zaniechanie to sprzeczne było z obowiązkami ustawowymi nałożonymi na zarządcę drogi, zaś odpowiedzialność od zarządcy drogi pozwany ten przejął na podstawie art. 429 k.c. w związku z zawarciem umowy z dnia 15 października 2012r. Z oczywistych względów istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanego A. P. a szkodą (krzywdą) doznaną przez powódkę. Gdyby jezdnie była posypana dostateczną ilością materiału uszorstniającego, to nie byłoby śliskości w miejscu, w którym powódka przechodziła i nie poślizgnęłaby się, co z kolei nie doprowadziłoby do jej upadku i doznania określonych obrażeń ciała.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie znajduje podstawę prawną w treści art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę m.in. w przypadku uszkodzenia ciała. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – powódka w wyniku zdarzenia z dnia 3 lutego 2013r. doznała uszkodzeń ciała i Sąd uznaje, że właściwym jest przyznanie jej zadośćuczynienia za tę krzywdę. Z uwagi na kwestionowanie swojej odpowiedzialności przez wszystkich pozwanych właściwym było wydanie wyroku wstępnego i częściowego. Z przyczyn wskazanych powyżej Sąd uznał, że co do zasady pozwany A. P. jest odpowiedzialny za krzywdę doznaną przez powódkę i roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady. Sporna będzie w dalszym etapie procesu wysokość zadośćuczynienia i jeżeli strony nie dojdą w tym zakresie do porozumienia, koniecznym będzie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza celem ustalenia szczegółów dotyczących zakresu

obrażeń doznanych przez powódkę, obecnego stanu jej zdrowia, wysokości uszczerbku na zdrowiu, rokowania odnośnie poprawy stanu zdrowia, co determinować w znacznym zakresie będzie wysokość zadośćuczynienia.

Sąd uznał za usprawiedliwione co do zasady także roszczenia powódki o naprawienie szkody związanej z koniecznością zakupu leków i sprzętu rehabilitacyjnego. Podstawą prawną takiego roszczenia jest art. 444§1 k.c.

Przepis ten jest także podstawą prawną zasadności roszczenia powódki o zwrot kosztów dojazdu do przychodni lekarskiej.

Zarówno zakupy leków i sprzętu, jak i dojazdy prywatnym samochodem, było konieczne i celowe, pozostawały w bezpośrednim związku z doznanymi przez powódkę obrażeniami ciała.

Nie mogło być natomiast uwzględnione żądanie powódki dotyczące zasądzenia kwoty 1.000 zł tytułem, jak to ujęto w pozwie – zryczałtowanych kosztów opieki osób trzecich. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego (zeznań S. R.) – to on opiekował się żoną i pomagała mu w tej opiece kuzynka zony i jej córka. Osoby te czyniły to nieodpłatnie, a więc w związku z takimi czynnościami nie powstała po stornie powódki żadna szkoda majątkowa, która wymagałaby wyrównania (naprawienia). Powódka nie poniosła w związku z tym żadnego uszczerbku majątkowego. Uszczerbku takiego nie poniósł także S. R., skoro nie pracuje zawodowo i konieczność sprawowania opieki nad żoną nie skutkowałą utratą jakichkolwiek dochodów przez niego osiągniętych.

Reasumując dotychczasowe rozważania – Sąd w pkt I wyroku oddalił powództwo przeciwko pozwanemu A. P. w zakresie żądania zasądzenia na rzecz powódki kwoty 1.000 zł, które to żądanie określone zostało w pkt 2 pozwu. W pkt II wyroku Sąd uznał za usprawiedliwione w zasadzie w pozostałym zakresie powództwo przeciwko temu pozwanemu.

Powyższe rozważania, prowadząc do uznania odpowiedzialności pozwanego A. P. za szkodę (krzywdę) doznaną przez powódkę, prowadzić musiały jednocześnie do wykluczenia tej odpowiedzialności po stronie G. M. C.. Jak wskazano już powyżej – pozwana ta powierzyła wykonanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem dróg, do których była zobowiązana na podstawie powołanych powyżej przepisów ustawowych, osobie zawodowo trudniącej się wykonywaniem czynności tego rodzaju, a więc pozwanemu A. P.. W takiej sytuacji nie ponosi żadnej winy w wyborze. Z mocy uregulowania zawartego w art. 429 k.c. wolna jest w tym przypadku od odpowiedzialności.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu także wobec ubezpieczyciela (...) SA w S.. Odpowiedzialność tego towarzystwa byłaby aktualna tylko wówczas, gdyby zaistniała odpowiedzialność G. M. C., co wynika jednoznacznie z art. 822§1 k.c. i nie wymaga szerszego uzasadnienia z uwagi na swoją oczywistość.

Niezależnie od stwierdzenia braku podstaw odpowiedzialności pozwanych G. M. C. oraz (...) SA należy wskazać, że gdyby ta odpowiedzialności istniała, to roszczenia skierowane przeciwko tym osobom przedawniły się, co w związku z podniesionymi zarzutami przedawnienia skutkowało by i tak oddaleniem powództwa. Podmioty te zostały pozwane w niniejszej sprawie po upływie trzech lat licząc od czasu, gdy powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pod pojęciem dowiedzenia się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody nie należy rozumieć sytuacji, gdy strona powodowa ma wątpliwości, kto z kilku potencjalnych podmiotów jest biernie legitymowany w procesie. Krąg potencjalnych osób odpowiedzialnych za szkodę był zamknięty i znany powódce już w 2013r. Ustalenie właściwej osoby odpowiedzialnej za szkodę nie wymagało od powódki badania stanu faktycznego, a jedynie stanu prawnego. Zastosowanie zatem znajdzie trzyletni termin przedawnienia roszczenia określony w art. 442¹§1 i 3 k.c. Jednocześnie nie ma podstaw do uznania, aby zdarzenie wyrządzające szkodę stanowiło czyn zabroniony jako występki lub zbrodnie, co skutkowało by przyjęciem dwudziestoletniego okresu przedawnienia bez względu na datę powzięcia informacji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Mając powyższe na uwadze Sąd w pkt III wyroku oddalił w całości powództwo przeciwko pozwanej G. M. C. oraz w pkt V wyroku w stosunku do pozwanego (...) SA.

W pkt IV wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej G. M. C. koszty procesu w kwocie 3.600 zł, która to kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem (jako pełnomocnik jednostki samorządu terytorialnego nie uścił opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł). Podstawą prawną tego rozstrzygnięcia jest art. 98§1 i 2 k.p.c. Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia powódki z obowiązku zapłaty tych kosztów. Powódka, działając przez swojego profesjonalnego pełnomocnika, podjęła samodzielną decyzję – zażądała wezwania G. M. C. do udziału w sprawie. Skoro tak, to powinna liczyć się z możliwością oddalenia powództwa co do tego podmiotu.

Nie mógł zostać natomiast uwzględniony wniosek pozwanego (...) SA o zasądzenie kosztów procesu od powódki M. R.. Jak wynika bowiem z art. 194§1 k.p.c. zd. II – osoba wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanego może domagać się zwrotu kosztów wyłącznie od pozwanego, jeżeli okaże się, że wniosek był bezzasadny. Wniosek taki złożyła pozwana G. M. C. i wniosek ten okazał się bezzasadny, skoro powództwo co do tych pozwanych oddalono. Powódka M. R. nie żądała wezwania do udziału w sprawie tego ubezpieczyciela i nie może ponosić w związku z tym w tym zakresie kosztów procesu, o czym Sąd orzekł w pkt VI wyroku.